IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 14)**

z dnia 24 września 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 14)

24 września 2020 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek oskarżycieli prywatnych – w tym Iwony Hartwich z dnia 10 maja 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** oraz **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Informuję, że zostało ono zwołane przez marszałka Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Witam posłów, członków Komisji, zaproszonych gości, Biuro Legislacyjne.

Proszę o zalogowanie się do systemu w celu sprawdzenia obecności i kworum. Posłowie obecni na sali logują się poprzez urządzenie przy pomocy legitymacji, a posłowie połączeni zdalnie proszeni są o logowanie się poprzez tablet. Poproszę o oddanie dowolnego głosu, żebyśmy mogli sprawdzić kworum i stwierdzić, kto jest obecny na posiedzeniu.

Jednocześnie informuję posłów, którzy biorą udział w posiedzeniu w sposób zdalny, że otrzymali państwo mail czy SMS o możliwości zabierania głosu poprzez aplikację Polycom. Proszę kontaktować się z biurem Komisji w tej sprawie.

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników, ile osób bierze udział w posiedzeniu Komisji. Obecnych jest 15 posłów. Wobec tego stwierdzam, że jest wymagane kworum, żebyśmy mogli kontynuować obrady. Dziękuję bardzo.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Materiały, zgodnie z regulaminem, zostały przekazane do skrytek. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Jest nim rozpatrzenie wniosku oskarżycieli prywatnych – tj. pani poseł Iwony Hartwich oraz państwa Marzeny Stancewicz, Anny Glinki, Katarzyny Milewicz, Karola Milewicza i Alicji Jochymek – o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka.

Pełnomocnik oskarżycieli prywatnych został wyznaczony. Czy jest na posiedzeniu? Nie. Jest nieobecny. Dziękuję bardzo. W takim razie proszę o…

Mam informację, że pan poseł Żalek prosi o usprawiedliwienie swojej nieobecności ze względów losowych, ale przedstawił w trybie art. 136 regulaminu Sejmu swojego pełnomocnika, którym jest pan poseł Rzymkowski. Czy tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest obecny. Dziękuję bardzo. W takim razie proszę o przedstawienie… Czy ktoś z państwa? Czy pani poseł Iwona Hartwich chciałaby przedstawić wniosek? Nie ma takiej

konieczności, ale… Później już nie będzie okazji, bo pani poseł zabiera głos, pełnomocnik drugiej strony…

Poseł Iwona Hartwich (KO) – spoza składu Komisji:

Witam państwa serdecznie. Nie ma dzisiaj – tak się złożyło – z przyczyn losowych naszego pełnomocnika, ale jako matka dziecka niepełnosprawnego, wtedy jeszcze nie poseł, która brała udział w 40-dniowym proteście w Sejmie, pragnę państwu powiedzieć, że to, co się stało, ma wymiar wysoko naganny. Pan Żalek nie miał prawa mówić do nas, że z naszych dzieci robimy żywe tarcze i tak naprawdę osoby, które przez 40 dni prosiły o swoją godność, sprowadził do osób patologicznych. Pan Żalek był wtedy posłem, a poseł, drodzy państwo – a teraz tak naprawdę mam zaszczyt nim być – to dla mnie osoba czysta, jak można powiedzieć, na białym koniu, która zbiera problemy osób z niepełnosprawnościami, ale również wszystkich innych obywateli, przywozi je do Warszawy, do Sejmu i rozwiązuje problemy ich i wszystkich obywateli. Tak się nie stało. Uważam, że zabrakło honoru, aby pan poseł Żalek zrezygnował ze swego mandatu. Mam nadzieję, że jeszcze dzisiaj… Tego nie da się obronić, proszę państwa. Pan poseł, który dzisiaj będzie bronił pana posła Żalka… Drodzy państwo, to jest nie do obrony. Takie karygodne zachowanie w stosunku do rodziców i dzieci niepełnosprawnych jest wysoko naganne. Dlatego będę wnosiła do państwa, aby uchylić immunitet posłowi Jackowi Żalkowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Iwona Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Mamy tu do czynienia z powództwem cywilnym…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Przepraszam bardzo. Z powództwem karnym osób, które są wystarczająco dotknięte przez los. Pech chce, że dzisiaj nie ma mecenasa, który reprezentuje tę grupę rodziców. Z drugiej strony, kiedy to zdarzenie, którego właściwie byliśmy świadkami, ci, którzy wtedy przebywali w Sejmie, widzieli dramat tych ludzi koczujących tutaj w fatalnych warunkach przez 40 dni i widzieli reakcję, nie wszystkich, ale części posłów, a także przedstawicieli części władzy, która była nie do pomyślenia, po prostu przyzwoitość wymaga, żeby tę kwestię rozstrzygnął niezawisły sąd. Aby to się stało, musimy dać temu sądowi szansę, musimy zdjąć tę ochronę z pana posła Żalka. Jeśli obroni się w sądzie, nikt z tym nie będzie dyskutował, natomiast nie można po jednej stronie postawić pozbawionych ochrony rodziców, których – tak jak powiedziałam – wystarczająco silnie dotknął los, a z drugiej strony, posła wielu kadencji chroniącego się za immunitetem.

Mamy opinię prawną, która stwierdza, że ten wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła jest prawidłowy, że nie ma tu żadnych uchybień formalnych, że sytuacja, w której znalazł się pan poseł Żalek, wypowiadając te naprawdę haniebne słowa, była graniczna. Nie mówił tego w ramach czystego sprawowania mandatu poselskiego, podlegającego nadzwyczajnej ochronie jako poseł, osoba, która powinna służyć przykładem, jak tu mówiła pani Iwona Hartwich, tylko ocenił. Ocenił w postaci tych rodziców całe to środowisko. Myślę, że także panu posłowi powinno zależeć na tym, by mógł przedstawić swoje racje w sądzie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, proszę bardzo. Pan poseł…

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Tomasz Głogowski. Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem zadać jedno pytanie panu posłowi Żalkowi. Nie ma go. Nie wiem, może pełnomocnik odpowie. Czy pan poseł nie myślał o tym, że tę sprawę można zakończyć słowami „przepraszam, zagalopowałem się, parę zdań za dużo padło"? Już ponad 2 lata minęły od tych słów. Czy nie można było tego tak zakończyć? Czy musi to odbywać się w taki sposób? Każdemu się zdarza – panu

posłowi Żalkowi może częściej niż wynosi średnia parlamentarna – wypowiadać słowa, które budzą kontrowersje, ale trzeba też czasami umieć z nich się wycofać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jarosław Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. W naszej Komisji rozpatrywano już wiele wniosków o uchylenie immunitetu i pewnie jeszcze wiele będziemy rozpatrywać. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ten wniosek z punktu widzenia funkcjonowania nas jako parlamentarzystów w Sejmie jest wyjątkowy. To nie jest typowy wniosek. Traktuję go jako wniosek o to, czy w dalszym ciągu będzie tak, że za czyny pojedynczych osób będzie odpowiadała zbiorowość i że to oskarżenie jest szansą na to, żeby nie mówiono, że posłowie coś zrobili w 2018 r. z niepełnosprawnymi i ich rodzicami, tylko żeby wskazano konkretnego winnego.

W tej Komisji zwracałem też uwagę na rzeczy, które z tymi wydarzeniami mają wiele wspólnego, a mianowicie na damskich bokserów, którzy siedzącą tu panią poseł poszarpali w trakcie tego procesu. To nie wszyscy strażnicy Straży Marszałkowskiej tam byli. Tam byli konkretni strażnicy Straży Marszałkowskiej i to trzeba konkretnie rozwiązywać, czyli wskazywać nie całą zbiorowość, tylko tych konkretnych ludzi, którzy złe rzeczy robili i nie mówić o wszystkich, tylko z imienia, nazwiska, o konkretach.

Z całym żalem stwierdzam, że dziwię się, iż pan poseł Żalek, po pierwsze, co mówił pan poseł Głogowski, nie powiedział „przepraszam". Po drugie, co przecież ostatnio jest dość częste, sam nie zrzekł się immunitetu. Ten wniosek powinien zostać przyjęty właśnie z tego powodu, żeby nie mówiono o tym, że posłowie tak potraktowali niepełnosprawnych i ich rodziców, tylko żeby sąd wyjaśnił to konkretnie, w odniesieniu do danej osoby. Ten immunitet, jeśli chcemy być przyzwoici jako zbiorowość, jako posłowie, powinien zostać uchylony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Dzień dobry państwu. Muszę powiedzieć, że całą tą sprawą jestem bardzo zbulwersowana, ponieważ byłam na korytarzu, kiedy rodzice z dziećmi niepełnosprawnymi byli w Sejmie. Byłam niejednokrotnie, żeby to zobaczyć, bo w tym czasie byłam Sejmie i widziałam, jak opiekują się swoimi dziećmi i jak to wygląda. Dlatego uważam, że karygodne słowa pana Jacka Żalka powinny być ukarane. Tak nie wolno robić posłom. Posłowie nie mają prawa oczerniać nikogo. Gdyby to zależało ode mnie, to posadziłabym pana Żalka na 48 godzin z niepełnosprawnym dzieckiem, żeby zobaczył, jak to jest, zanim wypowie jakiekolwiek słowo na ten temat. Dlatego jestem za uchyleniem immunitetu panu Żalkowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma innych głosów, to poproszę pełnomocnika, przedstawiciela pana posła Żalka, pana posła Tomasza Rzymkowskiego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, w imieniu nieobecnego pana posła Jacka Zalka chciałbym się odnieść do tego wniosku o uchylenie immunitetu. Zacznę od kwestii ogólnych. Rzeczą oczywistą jest kwestia wolności słowa, wynikająca z konstytucji, ale również obowiązku, który spoczywa na nas jako funkcjonariuszach publicznych w świetle ustawy – Prawo prasowe czy też ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, o rzetelnym informowaniu przedstawicieli mediów o pracy parlamentarnej, o działaniu. Rzeczą niepodlegającą żadnej wątpliwości jest to, że kontakt parlamentarzystów czy innych funkcjonariuszy publicznych z mediami, informowanie o opiniach, pracach parlamentu, o tym, co się dzieje, jest naszym obowiązkiem, a jednocześnie jest elementem wiążącym się z tym immunitetem materialnym, jakim parlamentarzysta dysponuje.

Przechodząc do kolejnych kwestii. Szanowni państwo – bo tutaj w wypowiedziach przedmówców padł taki zarzut, że pan poseł nie chce stanąć przed sądem – pan poseł

deklaruje, że jeśli wniosek miałby charakter cywilny, to nawet immunitet parlamentarzysty pod tym względem nie kryje. Natomiast wykorzystanie trybu karnego, w świetle art. 212 Kodeksu karnego, ma charakter swoistej gry politycznej. To znaczy, my musimy się tu dzisiaj spotykać, dyskutować na ten temat. Jeśli ktoś czuje się dotknięty… To też tłumaczy kolejny zarzut, który, nie wiem, czy nieświadomie, ale zakładam, że nieświadomie, jest przez państwa powtarzany… Pan poseł Żalek po tej sytuacji przeprosił, jeśli ktoś poczuł się dotknięty. Przeprosił za te słowa, jeśli osoby niepełnosprawne, rodziny osób niepełnosprawnych poczuły się dotknięte. Zatem, pan poseł wyraził skruchę z tego powodu, że jego słowa mogłyby być potraktowane przez kogoś jako bolesne, dotkliwe.

Pan poseł jest gotowy odpowiadać cywilnie, jeśli taki tryb zostanie przez osoby dotknięte wykorzystany. Natomiast ten tryb wybrany w taki, a nie inny sposób 2 lata temu, w 2018 r. – bo to jest wniosek z 2018 r. – ma ewidentnie charakter polityczny…

Państwu nie przeszkadzałem…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Udzielę głosu. Proszę się zgłaszać. Nie będzie żadnych ograniczeń.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Tak ja i mój mocodawca, pan poseł Żalek, uważamy, chociażby z racji tego, że jednym z wnioskodawców jest pani, która jest w tej chwili parlamentarzystą, a pełnomocnik strony jest radnym miasta stołecznego Warszawa. W mojej ocenie sprawa ma charakter immanentnie polityczny i dlatego też, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w świetle tego, że pan poseł wyraził słowa przeprosin wobec państwa dotkniętych i że państwo nie skorzystali z trybu cywilnego, który w żaden sposób was nie ogranicza, tylko skorzystali z przepisów wynikających z Kodeksu karnego, a konkretnie art. 212, wnosimy o to, aby tego immunitetu nie uchylać, bo nie chcemy, aby robić z tego hucpę polityczną. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Iwona Hartwich się zgłaszała. Proszę bardzo.

Poseł Iwona Hartwich (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałabym stanowczo zaprzeczyć, że to jest jakaś gra polityczna. Panie pośle, proszę nie używać takiego sformułowania, bo tam nie było żadnej gry politycznej. Czy grą polityczną jest to, że przyszliśmy do Sejmu walczyć o swoje prawa, tak naprawdę z postulatami, które obiecało nam spełnić PiS i wszyscy ministrowie, w szczególności pracy i polityki społecznej, obiecali spełnienie różnych postulatów, będąc również na naszych protestach? To nie jest ani żadna hucpa, ani gra polityczna. Mnie nie interesuje, czy pan, który składał ten wniosek – dlatego, że na tym się nie znam – jest radnym, czy nie jest radnym. Tutaj chodzi o zwykłą ludzką przyzwoitość. Nie może być tak, że poseł polskiego parlamentu wypowiada się na temat osób z niepełnosprawnością i ich rodzin właśnie w ten sposób, poniżając nas do tego stopnia – a byliśmy poniżani przez różnych polityków – i sprowadzając nas do patologii. Proszę nie zarzucać nam, rodzicom, że jesteśmy zwykłymi, prostymi ludźmi, bo ja w dalszym ciągu czuję się prostą, zwykłą obywatelką, a w szczególności matką dziecka niepełnosprawnego.

Powiem szczerze, że mi jest za pana wstyd. Jest mi wstyd również za pana Żalka, którego tutaj nie ma, bo uważam w tym momencie, że pan Żalek jest zwykłym tchórzem, że go tu… Przepraszam, ale jest tchórzem. Powinien stanąć tutaj oko w oko tylko ze mną – bo wiadomo, że jest pandemia i tych osób, które mogłyby tu dzisiaj być, nie ma – i wytłumaczyć się z tego.

Jeżeli chodzi o te przeprosiny, nędzne przeprosiny, faktycznie pan Żalek był z bukietem kwiatów. Nie każdy być może to obserwował. Nikt z nas tych kwiatów nawet nie wziął do ręki. Oczywiście te przeprosiny nie były przyjęte i państwo do doskonale wiedzą, bo te przeprosiny po prostu nie były szczere. Dlatego proszę nie nazywać tego jakąś grą polityczną, że ktoś nas namówił, że ktoś nam kazał, bo my protestowaliśmy również w 2014 r. i wtedy to państwo byli naszymi sprzymierzeńcami, obiecali pomoc. Jednak, kiedy przyszliśmy w 2018 r. do was po pomoc, to zaczęliście nas obrażać, zamykać okna, zamykać toalety, nie wypuszczać naszych dzieci na spacer. Tak nie może być. Wstydźcie

się, panowie. Pan Żalek powinien sam doprowadzić do tej rozprawy w sądzie i wtedy zobaczymy, czy ma rację, czy nie ma racji.

Słowa, proszę państwa, wiadomo, jakie były. Powtórzę dla tych osób, które może tego nie wiedzą, że nasze dzieci są żywymi tarczami. Nasze dzieci to są żywi obywatele, które tak naprawdę przyszły po swoją godność, odrobinę godności, której do dziś nie mają zapewnionej przez wasz rząd, rząd PiS-u. Bardzo pana proszę, żeby w ten sposób się nie wypowiadać. Naprawdę, trochę honoru. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo bym prosił, żeby już nie powtarzać tych samych argumentów. Rozumiem wzburzenie pani poseł, ale zaczynamy powtarzać te same argumenty. Rozumiem jedno, że pani poseł nie zaprzecza, że pan poseł Żalek przeprosił…

Poseł Iwona Hartwich (KO) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, że zaprzeczam. Te przeprosiny… Proszę państwa, niech pan nie przekręca moich słów. Ten pan przyszedł do nas przeprosić, ale te przeprosiny nie zostały przyjęte. Powtórzę, nie zostały przyjęte przez nas...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani poseł, ale pani to stwierdziła, że nie zostały przyjęte, natomiast przeproszenie ze strony posła było…

Poseł Iwona Hartwich (KO) – spoza składu Komisji:

Nie zostały przyjęte przeprosiny pana posła Żalka. Zresztą wszyscy to widzieli. Cała Polska to oglądała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Ale żebyśmy jeszcze raz nie powtarzali tych samych argumentów. Pani poseł Iwona Katarasińska-Śledzińska i pan przewodniczący, ale mówię, żebyśmy już naprawdę nie powtarzali, bo zaczynamy powtarzać te same argumenty.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Panie przewodniczący, ale nie mogę nie powtarzać pewnych argumentów, jeżeli pan poseł Rzymkowski mówi o jakimś podtekście politycznym tego wniosku, a chciałabym właśnie przypomnieć panu posłowi, że ci rodzice protestowali w roku 2014, inna była władza, protestowali w roku 2018 – inna była władza. Oni oczekują spełnienia ich słusznych żądań. Jaki więc tu jest podtekst polityczny?

Bardzo bym też prosiła, żeby pan poseł Rzymkowski nie mówił, że pełnomocnikiem jest radny, bo pan poseł Rzymkowski jest posłem, więc przykro mi bardzo…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Akurat jest wymóg regulaminu, że może być tylko poseł, więc ktoś inny nie mógł być...

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak. Chodzi my tylko o to, żeby nie używał takiego argumentu, bo pełnomocnik jest pełnomocnikiem i po prostu nie musi… Jest sprawa, a nie kwestia zajęcia innego pełnomocnika…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, tylko bardzo bym prosił, żeby też nie odnosić się ad personam do pełnomocnika, bo jest on tylko pełnomocnikiem. On tu nie występuje jako poseł, tylko jako pełnomocnik.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale ja tylko mówię o argumencie, którego użył kolega poseł. Proszę zrozumieć…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, dziękuję bardzo. Rozumiem. Za chwilę udzielę panu głosu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Postarajmy się skoncentrować na meritum tej sprawy, a nie okolicznościach, które są niezgodne z prawdą.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Urbaniak jeszcze.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chciałbym dorzucić jeden argument do tego, że ta sprawa jest polityczna. Wystarczy zwrócić uwagę na daty. Wniosek jest z 10 maja 2018 r. Opinie prawne na ręce pana marszałka skierowano 18 maja 2018 r. i 24 maja 2018 r. Pan marszałek skierował to do Komisji 30 maja 2018 r. Trudno więc zarzucać, że obecnie, po 2 latach, pani poseł Hartwich jest posłem Rzeczypospolitej. W momencie, kiedy ta sprawa ruszyła, nikim takim nie była. Trudno więc twierdzić, że to jest sprawa polityczna. Nie, to jest sprawa o ochronę dóbr osobistych…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie jest o ochronę dóbr osobistych. Prywatny akt oskarżenia, art. 212 Kodeksu karnego o zniesławienie – celowe działanie w celu zniesławienia. Tak więc, też musimy wiedzieć, jaki jest zarzut. To nie jest powództwo…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, panie pośle mecenasie, dobrze, dobrze. O co tu chodzi, to my dokładnie wiemy. Jak wy to nazywacie w paragrafach, że art. 212, że to jest Kodeks karny, wszystko wiemy... Jeżeli na oczach całej Polski można traktować dzieci jako zakładnika dla swoich interesów, to boję się, że w zaciszach domów może być niestety tak samo. To jest istota sprawy, a nie subtelności prawne. To jest istota sprawy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze pan pełnomocnik, mecenas, też jako poseł.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Wywołany troszeczkę, ja tylko mówię to tutaj w charakterze prawnika, osoby, która reprezentuje pana posła. Proszę państwa, powtórzę to niestety, mimo prośby pana przewodniczącego, żeby się nie powtarzać, osoby dotknięte jego słowami, pomimo tego, że próbował przeprosić – ja nie wnikam tutaj w kwestie emocjonalne, bo nie jestem ani jedną, ani drugą stroną – mogły skorzystać albo wyłącznie z drogi cywilnej, gdzie ta sprawa już z pewnością do tego momentu byłaby zakończona, albo równolegle, z wnioskiem wynikającym z art. 212, z drogi cywilnej, z tego nie skorzystały.

Dodam jeszcze jedną rzecz. Jeśli chodzi o pana pełnomocnika, zgadzam się z panem przewodniczącym Jarosławem Urbaniakiem, że ta sprawa ma charakter polityczny, właśnie z racji tego roku 2018. W rzeczonym 2018 r. pan mecenas stał się radnym miasta stołecznego Warszawa, więc…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale wybory nie były w maju…

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Były w 2018 r., na jesieni…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jesienią.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Tak jest. Dokładnie wszystko się zgadza. To jest ten kolejny argument…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No to świetnie. To w momencie składania wniosku nie był żadnym radnym…

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

…po stronie tego, że sprawa ma charakter polityczny.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma charakteru...

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Gdyby strony naprawdę chciały…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, panie pośle. Bardzo bym prosił, żebyśmy zachowali zasady. Naprawdę będę wszystkim udzielał głosu, nie ma problemu…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale szanujmy się. Kto jak kto, ale my powinniśmy jednak pamiętać, że wybory były jesienią 2018 r., a dokładnie przytaczałem daty. Najpóźniejsza data to 30 maja. To jest w tej dokumentacji…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę, żeby pan poseł pełnomocnik mógł się wypowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS):

Jeśli mogę zakończyć, bo już nie chcę przedłużać, szanowni państwo. Powtórzę, pan poseł Jacek Żalek przeprosił. Gdyby rzeczywiście strony miały wyłącznie chęć stanięcia przed sądem twarzą twarz z panem posłem Żalkiem, mogły skorzystać z drogi cywilnej wyłącznie lub alternatywnie. Z tego nie skorzystano. Wybrano tryb Kodeksu karnego, abyśmy tutaj dzisiaj decydowali na temat uchylenia jego immunitetu.

Tak więc, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o nieuchylenie immunitetu pana posła Jacka Żalka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że wyczerpaliśmy dyskusję, zgodnie z art. 133 ust. 1 regulaminu Sejmu proszę osoby, które nie są członkami Komisji, o opuszczenie sali posiedzeń Komisji. Będziemy głosowali tylko we własnym gronie. Jednocześnie na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku proszę o wyłączenie transmisji.

Proszę o włączenie transmisji i powrót posłów. Można zaprosić osoby spoza Komisji.

Proszę o zajęcie miejsc. Przedstawię informację z głosowania. Chcę poinformować państwa, że wniosek nie uzyskał większości. Większością głosów – 8 przeciw, 7 za, większość była przeciw – wniosek nie uzyskał pozytywnej opinii Komisji. To jest wynik głosowania.

Komisja wybrała mnie, Kazimierza Smolińskiego, na sprawozdawcę przed Sejmem.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie.